

KORRESPONDENT PŁOCKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Wtorek — Kat. ś. Piotra w Antiochii.

Środa — Romany i Damazego.

Czwartek — Macieja Apostoła.

Stan wody na Wiśle stóp 5 cali 4.

Prenumerata w miejscu:

Rocznie — rs. 5, półrocznie — rs. 2 k. 50, kwartalnie — rs. 1 k. 25. za odnośnienie do domu — kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń:

Za pierwsze 6 wierszy drobnym pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne — po kop. 3.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

Treść:

Wiadomości bieżące. — Korrespondencje: Nasze ogrody. — Sprostowanie. — Sprawozdanie tygodniowe z Gdańska. — z Ciechanowa. — Miejscowe sprawozdanie targowe. — Oddział Banku Polskiego. — Telegramy. — Spostrzeżenia. — Odcinek: Listy z Płocka o Płocku. Ogłoszenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W dniu 6 (18) b. m., o godzinie 8ej wieczór, w miejscowym Prawosławnym Kościele, odbył się obrząd zaślubin JW. Gubernatora Płockiego, Generał-Majora Barona K. L. Wrangel z Panną Anną Szewaszew, córką b. Naczelnika 6-jej piechotnej Dywizji, Generał Lejtenanta Mikołaja Szewaszewa.

P. Stowarzyszenie „Zgoda“. W zeszły Piątek otrzymaliśmy sprawozdanie drukowane z działań zarządu Stowarzyszenia „Zgoda“ za 11-te półrocze jego istnienia, oraz wezwanie na posiedzenie zebrania ogólnego członków w dniu 23 b. m., we Środę, odbyć się mające.

Takie zebrania, zdarzające się co pół roku, są jedynym, rzecz można, objawem życia naszego stowarzyszenia, korzystamy więc z nastroju, który się w nas rozprószył, aby podzielić się z czytelnikami kilkoma uwagami, które z tego powodu nasuwają się pod pióro.

A naprzód, wielkie pytanie czy zebranie ogólne we Środę dojdzie do skutku? Do spełnienia tego dziejowego faktu potrzeba przybycia na posiedzenie przynajmniej 1/3 części aktualnej liczby członków, to jest 35 osób, — co, jak dla Płoczan, jest rzeczą niezmiernie trudną. W kronikach „Zgody“ mamy zapisanych kilka już wypadków, w których kilkunastu członków, napróżno przez parę godzin oczekując zebrania się dostatecznej liczby kolegów, opuszczało salę hotelu

Polskiego, nie nie uradziwszy, gdyż posiedzenie nie mogło prawie się odbyć. W prawdzie jest na to w ustawie przewidziany środek, bo powtórne zebranie decyduje już bez względu na liczbę obecnych; ale czy na podobnym zaniedbaniu zyskują interesa Stowarzyszenia, czy sumienna gorliwość obywatelska nie ma sobie nic do wyrzucenia, pozostawiając losowi kierunek tej instytucji, którą własnem staraniem wprowadziła w życie. Z dwojga jedno: albo Stowarzyszenie, takie jakim ono jest, nie odpowiada naszym potrzebom, jest rzeczą bezużyteczną i w takim razie podtrzymując je, marnujemy czas i pieniądze, które na co lepszego łatwo obrócone być by mogły, — albo też Stowarzyszenie nasze jest potrzebne, więc wpadamy w sprzeczność przeciwko samym sobie, zaniedbując obrady nad własnymi interesami.

Bądź co bądź, ten objaw obojętności dla spraw, których korzyść w pierwszym zapale gorąco jest okrzykana, ta stara choroba nasza, dowodzi nie co innego jak tylko tego, że biorąc się do stworzenia jakiejś instytucji, podejmując jakieś dzieło publicznej użyteczności, najczęściej nie rozumiemy dobrze tego co robimy, nie wynika to z obmyślanej i rozważonej powszechnej potrzeby, ale z chęci naśladowania, lub po prostu z dobrej acz słabej chęci zrobienia czegośkolwiek. Jeżeli tedy dobry los zdarzy, iż zrobimy rzecz dobrą, — to, ochłonawszy z początkowego zapału, pozwalamy jej zmarnieć przez niedbalstwo; jeśli zaś utworzymy coś złego, lub nieodpowiedniego celowi, to wówczas ta sama błoga ośpałość i nieradność niepozwala nam się zdobyć na energję do obalenia własnego dzieła, i złe przeciąga się in perpetuum.

Obojętność członków „Zgody“ względem jej interesów, uwidoczniła się także na posiedzeniach zebrania ogólnego, na których od pewnego czasu spostrzegać się daje w obradach zupełny brak wszelkiego zajęcia. Protokoły tych

zebrań przekonywają, że już od pewnego czasu dyskusja prawie nie ma miejsca; zdaje się, jakby wszystko szło najlepiej w świecie i jakby w kierunku interesów stowarzyszenia nie odzywały się żadne nowe potrzeby, wady i niedostatki. Nie możemy bowiem nazwać dyskusją rozmaitych pogadanek odbywających się między zebranymi członkami, jak również nie zasługuje na tę nazwę hałas mniej lub więcej głośny, wybuchający od czasu do czasu, z którego nie podobna nie zrozumieć ani nawet dosłyszeć. Już to o porządku rozpraw na zebraniach, jaki w zgromadzeniach cywilizowanych ludzi powinien panować, — w naszej „Zgodzie“ i mowy niema. Oprócz takty i umiejętności kierowania rozprawami ze strony prezydującego, nie da się to zaprowadzić bez dobrej woli zgromadzonych. Należy jednak przyznać, że główna wina za nieporządek i nieład na naszych posiedzeniach pada na Zarząd, który nie uważał za właściwe wykonać dotychczas kilkakrotnych uchwał zebrania ogólnego, a mianowicie uchwały z d. 16 (28) lutego 1874 r., gdzie włożono na Zarząd obowiązek zakomunikowania członkom sprawozdania przynajmniej na dwa tygodnie przed zebraniem i to wraz z programem obrad.

Bez tych dwóch rzeczy, które wyłącznie od Zarządu zależą, to jest bez wczesnego rozesłania sprawozdań i bez ułożonego z góry porządku dziennego zebrań, nigdy nie dojdziemy do żadnego ładu w obradach. Co, dla interesów „Zgody“, jest wielce szkodliwe. Sprawozdanie doręczono nam na pięć dni przed zebraniem śródowym, i jakże w obec tego wykonać § 14 Ustawy stowarzyszenia, który na zebraniu ogólnym nie dopuszcza innych wniosków, jak tylko za poprzedniem najmnij na dni ośm zakomunikowaniu ich zarządowi.

Ten przepis jest konieczny, gdyż Zarząd potrzebuje mieć czas na rozważenie każdego

Listy z Płocka o Płocku.

III.

Zanim przystąpię do szczegółowego rozbioru przedmiotu, mającego zajmować nas w obecnej korespondencji, czuję się w obowiązku uprzedzić czytelnika, że sam przedmiot ten wcale się nie zaleca wonnością. To też radziłbym osobom, delikatności nerwy posiadającym, wcale listu tego nie czytać. Osoby zaś z mocniej zahartowanymi nerwami i mniej wygórowanymi wymaganiami estetycznymi, a przytém interesującymi się tem, co się dzieje u nas na naszym padole płockim, zapraszam do wędrówki, jak Wiergiljusz Dante'go — *ad inferos plocenses*, a dowiemy się wielu ciekawych rzeczy, o których ani się śniło filozofom płockim.

W liście II, traktując o wodzie zaskórnej, już byłem zmuszony uchylić trochę zasłony,

pokrywającej tajemnice podziemnego życia naszego miasta. Otóż dziś postanowiłem zedrzyć zasłonę do reszty, aby każdy, kto nie boi się prawdy i rzeczywistości, mógł przekonać się, jakie olbrzymie zasoby materji organicznych z biegiem czasu nagromadziły się w gruncie pod Płockiem, jaka kolosalna ich ilość codziennie jeszcze przybywa, stanowiąc niewyczerpane ogniska dla rozwoju najrozmaitszych epidemij. W tym celu muszę raz jeszcze wrócić do kwestji o sposobach, w miejsce naszym praktykowanych: celem zbierania i usuwania rozmaitych nieczystości.

W większych miastach ucywilizowanej Europy, dotąd jeszcze ostatecznie nie rozstrzygnięła się walka opinij co do najpraktyczniejszego systemu postępowania w tym wypadku; w ostatnich jednak latach wyraźnie uwydatniły się dwa obozy, z których jeden broni systemu zbiornikowego, drugi zaś systemu natychmiastowego usuwania wszelkich nieczystości. Chociaż nauka, doświadczenia i prosty rozum oddawna już dowiodły, że

najprostszym, najpewniejszym i najtańszym sposobem, zapobiegającym szkodliwym dla zdrowia publicznego wpływom z nagromadzenia różnego rodzaju nieczystości w miejscach zamieszkałych, jest po prostu niedopuszczanie nagromadzenia tychże nieczystości; ludzie jednak praktyki życiowej, administratorowie, technicy i właściciele domów, zacięcie bronią systematu zbiornikowego, wynajdując najrozmaitsze i coraz dowcipniejsze figle, już to w urządzaniu tych zbiorników, już w sposobie traktowania nagromadzonych nieczystości (cedzenie, desinfekcja, wysuszenie i t. p.) już nakoniec w sposobie usuwania ich (wydobycie i wywożenie za pomocą rozmaitych przyrządów). O ile systemat zbiornikowy z jego najnowszymi udoskonaleniami technicznymi, których liczba równa się legionom, odpowiada wymaganiom higieny publicznej, z powodu obszerności tego przedmiotu, krytycznie rozbierać nie mam zamiaru, tém bardziej, że w przedmiocie tym Dr. Markiewicz z Soczewki roku zeszłego, z wy-

wniosku, aby na zebraniu dostarczyć członkom danych do gruntownej decyzji względem przyjęcia lub odrzucenia takowego. Zwykle zaś członkowie mogą proponować wnioski, dopiero po rozpatrzeniu się w sprawozdaniu; jeśli zatem Zarząd, doręczając im sprawozdanie na pięć dni przed posiedzeniem, pozbawia członków samowolnie prawa wnoszenia swych propozycji na zebranie ogólne, ze względu na powołany wyżej przepis ustawy, — to postępowanie takie, wyglądające na pozór na chęć niedopuszczania wniosków ze strony członków, powinno wywołać szlachetną reklamację, — pomimo całego zaufania, na jakie bezspornie obecny zarząd zasługuje i jakie posiada. Nie spodziewając się zatem żadnych ważniejszych rozpraw na środowem posiedzeniu, będziemy tylko słuchać sprawozdania i naturalnie takowe zatwierdzimy, a następnie znów na pół roku rozejdziemy się do domów.

Złożone sprawozdanie nie obudza przy tym groźnych obaw, jak to niekiedy miało miejsce dawniej, — kiedy widmo bankructwa lub niewyjaśnionego ubytku w towarach przerażało zgromadzonych.

Tym razem mamy zysku 622 rsr. 97¹/₂ k., z czego konsumenci otrzymają po 3% dywidendy. Takich rezultatów nie mieliśmy już od 1-go półrocza 1873 r., i zawdzięczać je mamy sumiennej i starannej pracy zarządu, co się najdowodniej pokazuje przy porównaniu zysku z obrotu towarów za dwa ostatnie półrocza. I tak:

Obrót towarów	
w 1-m półroczu	rs. 16454 k. 76
w 2-m „	„ 13088 „ 03
Zysk brutto	
w 1-m półroczu	rs. 1,957 k. 70 ¹ / ₂
w 2-m „	„ 2,100 „ 75 ¹ / ₂

W ubiegłym przeto półroczu mieliśmy blisko 8% więcej na towarach zysku niż dawniej. Jeśli zaś zyski handlowe na towarach są mniej więcej równe, to owe 8% zwiększonego dochodu powstały ztąd, iż towary nie ubywają w takiej ilości jak poprzednio.

Co do tego punktu, to dawniejsze sprawozdania przedstawiają różnice, jeszcze dobitniej przemawiającą na korzyść obecnego zarządu.

Dla porównania przedstawiamy następujące cyfry:

	Obrót towarów	Zysk brutto
półroczu IX	rs. 15243 k. 44 ¹ / ₂	rs. 507 k. 53
VIII	„ 30757 „ 87	„ 1856 „ 55
VII	„ 22704 „ 68	„ 1848 „ 78
VI	„ 26766 „ —	„ 2555 „ 89 ¹ / ₂
V	„ 25104 „ 76 ¹ / ₂	„ 2412 „ 69

Stowarzyszenie liczy obecnie członków tylko 173, t. j. mniej niż w poprzednim o 8, a od liczby członków z drugiego półrocza 1873 roku, mniej o 76.

czerpującą gruntownością i zwykłą sobie dokładnością krytyczną, napisał szereg artykułów do Gazety Warszawskiej. Chęć tylko zwrócić uwagę na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy wyżej wymienionymi dwoma systematami. Przy systemacie zbiornikowym nieczystości nagromadzają się i zachowują przez krótszy lub dłuższy czas w obrębie miasta i jako zagrażające zdrowiu publicznemu, w pewnych odstępach czasu usuwają się po za obręb miejsc zaludnionych; przy drugim systemacie nie dopuszcza się niebezpieczeństwa przez nagromadzenie nieczystości, takowe bowiem usuwają się natychmiast, w miarę jak się zbierają. Względna wartość obu systematów dla zdrowia publicznego postaram się objaśnić za pomocą porównania. Przypniacie mi, czytelnicy, że przy często zdarzających się pożarach w mieście, jedynym środkiem zaradczym jest uorganizowanie dobrej straży ogniowej; ale przypniacie mi także, że nierównie więcej by się zabezpieczył dobrobyt publiczny, gdyby domy były tak zbudowane

O polepszonym stanie interesów Stowarzyszenia świadczy także zmniejszona ilość długów na rachunkach bieżących u kupeców, która wynosi teraz tylko rsr. 1,403 k. 19¹/₂, a o wzrastającym do Zgody zaufaniu przekonywa zwiększanie się dobrowolnych wkładów procentowych i depozytów (przeszło rs. 4000). Odwrotną stronę medalu stanowi stałe od paru lat zmniejszanie się liczby członków, których Stowarzyszenie posiada dziś kilkunastu mniej niż przy zawiązaniu, a przede wszystkim jednoczesne szybkie zniżanie się cyfry Ogólnego obrotu, która w ostatnim półroczu spadła na rsr. 13,000, t. j. tak nisko, jak jeszcze od początku Stowarzyszenia nie było.

Te dwie ostatnie okoliczności są pierwszorzędne znaczenia. Zdają się one stanowczo wskazywać na to, że próba odbyta w Płocku, ze Stowarzyszeniem spożywczym nie udała się, że w naszym mieście, przy dość znacznym rozwinięciu handlu i przy małej ludności wyrobniczej, potrzeby konsumcyjne mieszkańców nie dadzą się korzystnie zaspakajac przez Stowarzyszenie, i że właśnie czas obrócić zasoby stowarzyszenia na inne potrzebniejsze cele, a mianowicie na kasę pożyczkową.

Nad tą ważną kwestją, powinno się zastanowić zebranie ogólne, a my także poświęcimy jej w naszym piśmie obszerniejszy rozbiór.

Teatr. Od ostatniego sprawozdania naszego, przedstawiono cztery nowości w teatrze miejscowym: komedję K. Zalewskiego: „Przed ślubem“, „Angelo Malipieri“, dramat W. Hugo; operetkę Lecocq'a: „Zielona wyspa, czyli Sto dziewięć“, i komedję z niemieckiego tłumaczoną, Rudolfa Kneisel: „Córa piekła“.

Głośna komedja p. K. Zalewskiego, dwa razy w ciągu tygodnia dana, potrafiła zgromadzić niezwykle liczną publiczność. Gra artystów, podczas drugiego szczególnie przedstawienia, była staranną i umiejętną; Pan Waliszewski, który we wszystkich rolach swoich daje dowody sumiennej pracy, poważnego i głębszego zapatrywania się na sztukę, wreszcie istotnego talentu, — odtworzył p. Augusta z dobrem pojęciem tego ekscentrycznego a heroiczno-szlachetnego typu. PP. Carmantrant (Drecki) i Kaliciński (Bal. Uszyński) bardzo dobrze wywiązali się z swoich ról, a szczególnie też typ starego profesora, wybornie oddany został. Pani Sochaczewskiej (Helena) zarzucilibyśmy mdławę kontury, pewną nieokreśloność w kreacji, a przytem sposób wypowiedzania nazbyt płacziwo-deklamacyjny. P. Krajewska posiada niezwykle zasób komizmu, ma pewne ruchy, uśmiechy i spojrzenia niewykintne wprowadzić, ale którymi w rolach rubaszo-komicznych doskonale a szczerze rozwesela publiczność. W roli

Łuckiej, jak mogła — poskramiała ten naturalny kierunek swego talentu i dzięki wysilem, hamowała zwykłą jaskrawość swojej gry — i — chwilami tylko, natura zwyciężała sztukę. P. Texel wybornie odtworzył Klapkiewicza, wreszcie p. W. Prohazka z dobrem zrozumieniem i z komizmem bez przesady grał rolę Muszkata. Pozostaje nam jeszcze do ocenienia rola Ant. Uszyńskiego. Niestety! Kochankowie stali się dziś na scenach całego świata bodaj czy nie rzadszymi od tenorów; nie żądamyż więcej niż nam świat dać może. — Drugą nowością na naszej scenie była: „Córa piekła“ Rudolfa Kneisel. Dyrekcja teatru ogłosiła w poprzednim numerze naszego pisma, iż ten utwór sceniczny otrzymał w Niemczech nagrodę konkursową w ilości 50,000 marek. Po wysłuchaniu tendencyjnej tej sztuki, wyrodziło się w nas silne domniemanie, iż znaczna ta kwota z gadzinowego pochodzici musiała skarba. Wyrób to gruby i niezgrabny, nitki intrygi równające się najcięższym linom okrętowym. Środki sceniczne zużyte i niesmaczne, polegają na nieustannem wzajemnem podsłuchiwanu, wreszcie ukoronowaniem tego tendencyjnego arcydzieła, — jest wielka bijatyka na kije i pięści w ostatnim akcie. Koszt wystawienia i dobra, staranna gra artystów, lepszej doprawdy warte były sprawy.

— Wczoraj od południa, z powodu wylania Wisły przy brzegach i kruchości lodu, przejazd przez rzekę pod Płockiem wzbroniony został. Pomimo zakazu, jeden z gospodarzy z Radziwia, chcąc z miasta powrócić do domu, wjechał na łód parokonnym wozem powyżej miasta, i już bliski był przeciwnego brzegu, gdy łód załamał się, i wóz wraz z człowiekiem i końmi zatonął.

— Piszą do nas z Przasnyskiego. Przasnyszanie, powodowani szlachetną myślą przyjsca w pomoc biednym, do tej pory jednakże nie czuli w sobie dosyć energii, ażeby zając się urządzeniem amatorskiego przedstawienia na korzyść pogorzelców, wszelkie projekta kończyły się gawędą; jeden na drugiego oglądał się; ten nie chciał przyjąć roli pierwszego kochanka, owa z tym grać nie chciała, — ci do tych, a tamci do owych przyrzekali sobie nie jeździć na próby teatralne — a konwenanse!... tak, że każde zebranie się obywateli, niby w celu urządzenia teatru amatorskiego, kończyło się zwykle gierłazem, lub preferansem, nie nie postanowiwszy; aż dopiero w dniu 2 Stycznia r. b., na zabawie w okolicy, która była zarazem obchodem srebrnego wesela gospodarstwa domu, postanowiono dzień ten poświęcić celem szlachetnym, i zdecydowano dać w mieście Przasnyszu amatorski koncert, a wkrótce na

a w nich tak gospodarowano, iżby pożary zrobić rzeczą niemożliwą. Otóż nieczystości w zbiornikach podobne są do pożarów, zaś kosztowne urządzenia zbiorników i ich ewakuacji podobne będą do straży ogniowej; przy systemacie natychmiastowej ewakuacji niemasz nieczystości nagromadzonych, a więc nie masz potrzeby ani urządzać zbiorników, ani ich oczyszczać, czyli straż ogniowa będzie niepotrzebna.

Po krótkiej tej wycieczce na pole ogólnego rozumowania możemy zająć się naszym miastem. Co do systemu obchodzenia się z nieczystościami, m. Płock możemy podzielić na 3 rewiry. W pierwszym, przykopowym i na Rybakach (nad Wisłą) dają się widzieć urządzenia pierwotne, systemu zbiornikowego, t. j. budka nad płytkim dołem w ziemi, lub nawet bez dołu, zastępuje cały przyrząd; ewakuacja odbywa się tuż na miejscu przez rozsypywanie stałych nieczystości po ogrodach i roli, zaś płynne przesiakają do wody zaskórnej. W drugim rewirze, środ-

kowym, wszystkie domy mają zbiorniki ze sztucznymi ścianami, czy to z desek, czy też z kamieni lub cegły, we wszystkich domach rządowych i w kilkudziesięciu prywatnych cementem wyłożonemi; cement miał bowiem zapobiedz przesiakaniu nieczystości płynnych, — o ile zaś celu tego dopiął, postaramy się wykazać liczbami. W trzecim nakoniec rewirze, w samym środku miasta w domach po obu stronach ulicy Jerozolimskiej, Niecałej, części Bóznicznej i Tylniej, panują jeszcze obyczaje rajske i nie masz nawet mowy o jakimkolwiek bądź systemacie urządzenia kloak; domy są tak gęsto zabudowane, że po większej części nie mają dziedzińców, tak iż nie mają nawet miejsca choć by tylko na budkę pierwotną. Szczęśliwy ludźk tego rewiru żyje sobie na podobieństwo ptaków w powietrzu, i zaspokaja potrzeby naturalne jak się zdarzy, byle tylko policja miejscowa nie złapała na gorącym uczynku.

d. n.

inném zebraniu stanowczo uradzono i zgodzono się dać koncert w połączeniu z teatrem amatorskim.

W koncercie, oprócz paru fortepianistek tu-tejszjej okolicy, które ofiarowały się przyjąć udział, wystąpi artysta-skrzypek Lubński, oraz dwóch śpiewaków: tenor i bas, którzy specjalnie mają przyjechać z Warszawy w celu wystąpienia w koncercie.

Koncert składać się będzie z dwóch części, a w czasie antraktu graną będzie komedjka „Posażna Jedynaczka“ Fredry (syna), która wykonaną ma być przez amatorów.

Przedstawienie odbędzie się w połowie Marca. Sęk.

Z pod granicy Pruskiej. Różne zakłady przemysłowe i fabryczne ułatwiają sobie komunikowanie się przelożonego z robotnikami za pomocą Tub blaszanych. W domach prywatnych, dzwonki dotąd spełniają to pośrednictwo, i to bardzo niedokładnie, bo są tylko narzędziem przywołującym podwładnego, aby przyszedł po polecenia.

Przez zastąpienie dzwonek tubą, w jednej chwili przenosi się najdokładniej rozkaz do spełnienia w znaczną odległość, i całą rozmowę przeprowadza się, jakoby osoby rozmawiające, były tuż przy sobie. Obustronnie więc, i przelożony i podwładny, zyskuje czas drogienny i uwalnia się od daremnego biegania.

Od dwóch lat zaprowadziłem tuby, w różnych kierunkach, z dworu do odległej kuchni i po piętrach, z doświadczenia więc polecam to, jako niesłychanie rzecz wygodną, ekonomiczną i praktyczną. Koszt na to jest bardzo mały, parę arkuszy blachy cynkowej cienkiej, wystarcza na 40 łokci podłużnych. Rurka nie powinna być grubsza od lufy karabinowej, przy wylocie uważanej. Zgięcia rury, prowadzonej przez piętra lub do innego domu, mogą być najrozmaitsze, w zastosowaniu do miejscowości, a ztąd pod różnymi kątami linii łamanej, a pomimo to głos wybornie przebiega. Zakończenie rurki, gdzie się usta przykładają do mówienia, musi być szersze, a ztąd podobne do lejka. Nie potrzeba krzyżać w rurkę, a lepiej jest wyraźnie i wolno wymawiać słowa.

Własny kowal złutował mi rurki, poczem pozakładał tylko brzegami jedne w drugie bez zalutowania spojeń, a to w tym celu, aby w zimowej porze, łatwo było rozbierać rurki od czasu do czasu, dla rozmrożenia lodu utworzonego w nich, z pary wydzielającej się przy rozmawianiu, a przez co rurka zatykała się i głosu nie przepuszczała.

Pik w Warszawie żądał odemnie 10 rubli za tubę gutaperkową, 3 łokcie długą, naturalnie, że nie kupilem jej, a w sposób wyżej opisany, wszystkie w domu komunikacje, 40 łokci wynoszące, kosztowały tylko 4 ruble.

N. F.

M. Siła przesądu. Opowiadano nam wypadek następujący. Pewien włościanin w małym miasteczku, trudniący się rolnictwem, posiadał również praktyczną znajomość stolarstwa; w wolnych przeto chwilach od zajęć gospodarskich, udawał się na prowincję w celach zarobku, jaki mu zawód stolarza przedstawiał. Był on najniebezpieczniejszy w pożytku domowym, zostawał bowiem w związku małżeńskim z kobietą jak najgorszych obyczajów, dzień i noc oddającą się pijaństwu; miał również jedynaka syna, którego otaczał przywiązaniem ojcowskim, i dziecko ośmioletnie nad stan nawet odziewał starannie. Raz zimową porą, pośród silnego mrozu, powrócił ze wsi do domu, w którym nie zastawszy żony, ujrzał ukochane swe dziecko, bosą w jednej koszulce, drżące od zimna. Po dowiedzeniu się od niego, że matka obrała chłopczyka z odzieży i obuwia, które sprzedawszy w szynku, pijana drugi dzień niewraca do

mieszkania, biedny ojciec wznosi błagalnie oczy ku Stwórcy, lży mu zalewają oblicze i w takim położeniu, spostrzegając u góry, wiążący na ścianie, namalowany jaskrawo obraz „Ofiara Abrahama“.

Myśl złożenia ofiary Najwyższemu, z tego co jest najdroższe jego sercu: z własnego jedynego dziecięcia, dla odwrócenia złego i wyjednania łaski w upamiętaniu się zdrożnej żony, przejmuje jego istotę; bierze nóż i chce zarznąć jedynaka na ofiarę Bogu. Kaleczy go srodze, dziecko chwyta za nóż i krzykiem swym nawołuje sąsiadów, którzy wyrwywają chłopczykę z rąk ojcowskich. Pociągnięty do odpowiedzialności w obec prawa, nieszcześliwy ojciec, z najzupełniejszą naiwnością i dobrą wiarą tłómaczy się, że mając (jest piśmienny) wystawiony w biblii, jako najszczytniejszy czyn poświęcenia na ofiarę Bogu jedynego syna Izaaka przez Abrahama, bez względu, że taka ofiara jako całopalenie odrzuconą została, — mniemał, że w formie przez niego przedsiębraną przyjętą zostanie.

Nie wiemy jaki obrót weźmie na drodze sądowej sprawa włościanina, o której teraz piszą dzienniki rossyjskie, — ale podziwiać należy siłę przesądu, które wzięło górę nad ojcowskim sercem, i zarazem może nieobojętną będzie rzeczą zwrócić uwagę, kogo to obchodzić może, że umiejętność czytania i pisanie, nie stanowi jeszcze kwalifikacji umysłowej, że ten, co tylko czytaniem i pisanem zbrojny, postawiony w nieodpowiednim stanowisku, wielką krzywdę nietylko sobie, ale i danemu społeczeństwu wyrządzić może.

Sprostowanie.

W wzmiance historycznej o wsi Kowalewie, w przeszłym numerze naszego pisma zamieszczonej, wkradły się dwie ważne drukarskie zmyłki, a mianowicie: zamiast Czapka czytać należy Czapla, i w wierszu 15, zamiast brat, czytaj brata.

KORRESPONDENCJE.

Nasze ogrody.

III.

Drugą, niemniej ważną plagą naszych ogrodów jest wydzierzawianie ich ludziami niefachowym. Wypuszczamy bowiem ogrody owocowe dla miłego grosza zaraz z wiosną, najczęściej starozakonny: krawcom, szewcom i Bóg wie jakiego fachu i rodzaju ludziom, w setnym wypadku ledwo jakimś tam partaczowi ogrodnikowi. Wszyscy ci ludzie niszczą w większym lub mniejszym stopniu nasze drzewa owocowe.

W tym miejscu nasuwa mi się na myśl pewna uwaga. Zwiedziwszy Węgry, Galieję, Morawy, Czechy, Saksonję, Śląsk, Księstwo Poznańskie, Zachodnie Prusy i spory kawał naszego kraju, nigdzie nie zdarzyło mi się napotkać ogrodnika starozakonnego. Ha, bo też chcąc z ziemi korzyści ciągnąć, trzeba ją rzetelnie uprawiać, — trzeba w niej usilnie i sumiennie pracować. Ziemia bowiem nie da się podejść, można ją w prawdzie przez jakiś krótki czas wyzyskiwać, ale w końcu mści się ona za to nieurodzajnością. Lecz wróćmy do naszego przedmiotu.

Otóż chciałem powiedzieć, że najczęściej wypuszczamy nasze ogrody w dzierżawę ludziom, nieumiejącym szanować cudzej własności. Albowiem łamią oni przy zbiorze owoców najpiękniejsze gałązki, które w następnym roku obfity owoc wydać by mogły, a często, z łamaniem ogromnych gałęzi lub całych drzew, niszczą naszą długoletnią pracę i pozbawiają nas korzyści, jakich z tej pracy słusznie spodziewać się nam należało. Ludzie ci, o których mowa, są często tak dalece

ciemni, że niepojmują tego, jakie ogromne szkody przez swoją nieoględną własnościowość wyrządzają, — nieznają nawet swego własnego interesu. Interesem tym jest, żeby zebrać zupełnie dojrzały i niepotłuczony owoc. Taki tylko popłaca na targu i niepodlega przedkiemu zepsuciu. Potłuczony zaś owoc bardzo rychło gnieje, przez co dużo korzyści przepada. A jednak jeszcze mi się w naszym kraju nie zdarzyło widzieć, żeby ktokolwiek bądź, przy zbiorze owoców, używał do tej czynności jakichkolwiek przyrządów, — które rozumni i światli ogrodnicy, dla zabezpieczenia drzew i owoców od uszkodzenia, wynaleźli i które w każdej dobrej książce o ogrodnictwie odrysowane znaleźć można.

Ale na co szukać przyrządów? kiedy łatwiej obtrząsować żerdzią owoc, a z nim razem młode gałązki, albo też wlaższy na drzewo strząsać owoc na ziemię i przy tém łamać ogromne gałęzie. Co do obtrząsywania owoców, podaję fakt, którego byłem naoczny świadkiem.

Będąc pewnego razu u jednego z obywateli w Ciechanowskim, w czasie zbioru orzechów włoskich, ze zdumieniem zauważyłem, że ludzie zajmujący się w obec panu domu tą czynnością, z całą siłą żerdziami owe orzechy obtrząsawali, tak że masę gałązek połamanych na ziemię spadało. Zdziwiony takim nieoględnym postępowaniem, zapytałem: „Dla czego Pani pozwalasz na takie niszczenie drzew? „Proszę Pana, była odpowiedź, żeby ludzie orzechów nieobtrząsawali tak aż gałęzie lecały, toby na przyszły rok te drzewa wcale nierodziły! Co za przesąd! Bywają w prawdzie wypadki, że drzewa bujno rosnące, mając za nadto dużo gałęzi, wcale nie rodzą i okazuje się potrzeba te gałęzie przerzedzić; ale tę czynność należy bardzo umiejętnie obrzynaniem niepotrzebnych gałęzi uskutecznić; — dzikie młócenie po drzewach i łamanie gałęzi ogromną szkodę wyrządza.

J. S.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, Sobota, d. 19 Lutego 1876 r.

W pierwszych dwóch dniach bieżącego tygodnia mieliśmy dość ostry mróz, później jednakowoż nastąpiła zupełna odwilż, tak że śnieg znikł już prawie zupełnie. Targi angielskie w początku tygodnia okazywały w skutek mrozu dużo chęci do kupna, lecz skoro i tam nastąpiła odwilż, wróciła znów taka sama niechęć, jaka przedtem panowała, i tylko najpiękniejsze gatunki po zeszłotygodniowych cenach znajdowały odbiorców.

Zapasy pszenicy, które się u tamtejszych młynarzy znajdowały, skonsumowano już zupełnie i zdawać by się mogło, że ceny z tej przyczyny poprawić się powinny; lecz w portach angielskich znajduje się znaczna ilość pszenicy, tak że młynarze, bez zwyczajnej ceny, towaru w każdym czasie dostać mogą. Tak samo dowieziono z kraju znaczną ilość pszenicy na targi, która już była w lepszym gatunku niż dawniej dowieziona, lecz tylko najpiękniejsze gatunki zostały sprzedane.

Dowieziono angielskiej pszenicy, od 1-go Września aż do 5-go Lutego, na różne targi angielskie w roku 1875/6 — 4,121,592 kwarterów, a w roku 1874/5 — 5,510,292 kwarterów, a zatem w przeciągu 5 miesięcy 1,388,700 kwarterów mniej, niż w roku 1874/5, nie uwzględniając przytém lichiej kondycji tegorocznej pszenicy. Zestawienie to daje jasny pogląd na zbiór ostatni i widzimy przyczynę, dla której tak kolosalne dowozy zagraniczne bez wielkiej zniżki ceny znajdują odbiorców.

Londyński targ poniedziałkowy był dość stały, lecz tylko na gatunki najlepszej pszenicy angielskiej i obojętnej, w środę zaś była tendencja targu wątpliwa, a interes bez życia.

Dowozy obcej pszenicy wynosiły tutaj w ostatnim tygodniu 26,892 kwarterów.

W Nowym-Yorku ceny pszenicy cokolwiek się polepszyły, podczas gdy ceny maki o tyle spadły. Francja miała targi stałe, przy małych dowozach i zleń drodze; Paryż jednak był wąty, a ceny pszenicy i maki się obniżyły. Belgja znów zwątlala i nie okazała potrzeby. Hollandja notowała na pszenicę cokolwiek wyższe ceny, żyto zaś było bez interesu. Targi w Niemczech południowych były ożywione i ruchliwe przy dobrym popycie. Austro-Węgry były stałe. Berlin miał w całym tygodniu tendencję wątą, a ceny pszeniczne obniżyły się do 3 marek.

Tendencja targu naszego była tylko w poniedziałek stała, gdyż za nadejściem wiadomości z targów zagranicznych, usposobienie bardzo zwątlalo, a sprzedający musieli, w skutek codziennych obfitych dowozów, kontentować się niższą ceną, tak że takowa w ciągu tygodniu o 6 M: na tonie spadła. Sprzedaż w ogóle była trudna. Obrót ostatniego tygodnia wynosił 1,350 ton i płacono w końcu:

Marek.	Funt hollen.	
188—190	124 —135	za jarą
193—195	127 —128	za szaro-szklistą
194—196	130 —132	za czerwoną
198—200	125 —126/7	za szklistą
201—203	126/7—129	za jas.-kol.ipstrą
205—206	130 —134	za wys.pstrąszkl.
209—212	129/0—133/4	za białą piękną.

za tonę z 2,000 f. celn. = 2,440 f. pudowych.

Termina: w poniedziałek drożej płacono, potem znikł wszelki popyt. Płacono za kwiecień-maj M: 206, wczoraj 202, za maj-czerwiec płacono M: 208, w końcu żądano M: 205; za czerwiec-lipiec żądano M: 205.

Żyto w miejscu słabo dowieziono. Płacono M: 140 przy 118 f. za ruskie; M: 151—154 przy 124—127 fun. za krajowe. Sprzedano w ogóle w tym tygodniu 100 ton. Termina były bez interesu. Za kwiecień-maj żądano M: 145. Za krajowe płacono za maj-czerwiec M: 148, żądano w końcu M: 150, ofiarowano M: 148.

Spirytus w tym tygodniu bardzo słabo dowieziony i w skutek tego wyżej płacony. — M: 45,50 i 46,25 za 10,000 litr. %.

Banknoty austriackie 176,75 M: Banknoty rossyjskie M: 264,45.

M. Baranowski et Comp.

Ciechanów, d. 17 Lutego 1876 r.

Ceny zboża spadają, tylko koniczyna z każdym dniem droższa, szczególnie czerwona, obecnie dają za nią na miejscu po rsr. 33 za Korz. Warsz. Bydło w cenie podnosi się, na ostatnich targach tutejszych płacono za parę wołów do rsr. 120; krowa mleczna od rsr. 25 do rsr. 30. Z paszą nie jest tak źle jak przewidywano, — jakkolwiek z trudnością, wystarczy jednak; znamy folwark, w którym do 1,000 centnarów słomy sprzedać mogą.

Zborowski.

Oddział Banku Polskiego w Płocku.

Stan Kassy:	rsr. k.
Pozostałość gotowizny z dnia 19/31 Stycznia	58,059 44 ² / ₄
wpłynęło od 2/14 do 9/21 Lutego	63,128 10 ² / ₄
	121,187 55
wypłacono od 2/14 po 9/21 Lutego	57,691 60
Pozostałość gotowizny na dzień 9/21 lutego	63,496 49
Portfeil:	wexli szt. na rsr. k.
Pozostałość z dnia 19/31 Stycznia	1,185 551,465 88
skupiono od 2/14 po 9/21 Lutego	82 41,834 55
	1,257 593,300 43
wykupiono od 2/14 po 9/21 Lutego	111 56,453 14
Pozostałość na dzień 9/21 Lutego	1,156 536,847 29

Miejscowe sprawozdanie targowe.

Za korzec Warsz. pszenicy od 6 rsr. do rsr. 6 kop. 60; żyta od 4 rsr. 20 k. do rsr. 4 kop. 50; jęczmienia od 3 rsr. 75 kop. do rsr. 4; owsa od rsr. 2 k. 90 do rsr. 3 k. 15; grochu rsr. 6 kop. 60; gryki rsr. 3 kop. 90; kartofli rsr. 1 k. 5.

Wiadro spirytusu 76% Tral. rsr. 6 k. 45; wódki 46% Tral. rsr. 3 k. 50.

TELEGRAMY.

Berlin, 18 lutego. Według czasopisma sądowego, trybunał państwowy postanowił wytoczyć przeciw hr. Arnimowi śledztwo z powodu zdrady kraju, jakiej się dopuścił wydaniem dziełka: „Pro nihilo“ i wezwać go, aby się stawiał do sądu.

Paryż, 18 lutego. Dyrektor dziennika *Rép. française*, został skazany na miesiąc aresztu i na 2,000 fr. kary, za artykuł ubliżający dla Buffet'a.

Londyn, 18 lutego. (Targ zbożowy). Pszenica tańsza. Inne gatunki zboża zachowały ceny nominalne bez zmiany.

SPOSTRZEŻENIA STACJI METEOROLOGICZNEJ PŁOCKIEJ D-RA JEDRZEJEWICZA.									
Barometr w milim. sprężony do 0°.	Ciepłomierz Celsiusa.	Wilgotność powietrza w odsetkach.	Kierunek i natężenie wiatru.	Natężenie ozonu.	Chmury.	Połosej wiatru spadłej w milimetrach.		Dziś.	Rok i miesiąc.
						rano.	południe.		
47.1	47.0	50.7	—	—	—	—	—	12	Luty 1876 r.
53.1	53.4	53.6	—	—	—	—	—	13	
52.5	52.1	52.3	—	—	—	—	—	14	
52.5	53.4	51.2	—	—	—	—	—	15	
44.8	42.3	41.1	—	—	—	—	—	16	
39.0	39.8	43.4	—	—	—	—	—	17	
46.4	47.1	46.6	—	—	—	—	—	18	

Teatr. Dziś po raz drugi, CÓRA PIEKŁA, komedia w 5-ciu aktach.

Zapowiedziana Maskarada, przez Dyрекję Teatru miejscowego, odbędzie się nie w ostatni Wtorek, lecz w Sobotę.

Dziś rano ciepła stopni 3.

OGŁOSZENIA.

Istniejąca od lat 40-tu Księgarnia pod firmą S. H. Merzbacha w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 14, w domu P. Fuchsa przeszła na własność niżej podpisanego i obecnie nosi firmę: „B. Cassius“ o czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić. Księgarnia zaopatrzona w nowości naukowe literackie, beletrystyczne i inne—przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma periodyczne, tutejsze i zagraniczne, i załatwia w najkrótszym czasie wszelkie czynności, w zakresie Księgarni wchodzące, tak dla miasta Płocka jak i na prowincji.

6—6

„B. CASSIUS“.

KSIEGARNIA i SKŁAD OBRAZÓW

Altenberga i Robitschka

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście N. 41.

Ma honor polecić Portret Najjaśniejszego Pana, bardzo dokładnie wykonany przez nadwornego malarza BYŁOWA, w r. 1875,—oraz z pośrednictwem innych Obrazy historyczne: LÖFFLERA, Śmierć Stefana Czarnieckiego, Eliasza i Obrona Krakowa, w czasie oblężenia przez Szwedów.

Powyższa Księgarnia przyjmuje także prenumeratę na wszelkie wydawnictwa krajowe i zagraniczne, i dostarcza takowe spieszenie i akuracie. Dla Urzędów poleca Zercala, odpowiedniej wielkości, po rs. 30.

3—2

SKLEP STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO

„ZGODA“

Poleca:

Wina Węgierskie od k. 66 do rs. 1 za butelkę.
„ Węgierskie słodkie od rs. 1,05 do 1,35.
„ Reńskie Dorf Johannisberg rs. 1 butelka.
„ Czerwone Bordeaux.
„ St. Julien kop. 90 butelka.
„ St. Estephe kop. 70 butelka.

Podpisana ma honor zawiadomić interesowane osoby, iż Penssya jej 3 klasowa, oraz klasa przygotowawcza, jak dawniej tak i teraz, mieści się przy ulicy Nowo-Więziennej, w domu P. Rejnera, i nadal tam egzystować będzie, przyjmując w każdym czasie, przychodnie uczennice, jak również i penssyonarki.

Anna Brendel.

Ignacy Newelski i Jan Klochowicz, patronowie w Warszawie, zajmują się pośrednictwem w kupnie i sprzedaży majątków ziemskich w całym Królestwie. Interesowani w tej mierze, zamieszkujący w gubernji Płockiej, mogą powziąć wiadomość w kancelarji W-o Bronisława Molsdorff, patrona, w Płocku. Ulica Więzienna N-er. 491, dom W-go Karskiego.

3—2

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD FORTEPIANÓW KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście N. 36, wprost Saskiego Placu.

Poleca się znacznym wyborem Fortepianów, Pianin i Melodykonów z najcelniejszych fabryk zagranicznych, jakoto: Blüthnera, Bechsteina, Biese'go, Borda, Carusa, Dnysena, Gervex'a, Höllinga i Spangenberg'a, Ernesta Irmelera, Kapsa, Braci Mangeot, Pleyela, Rönischa, Rosenkrantza, Schwechtana, Debaina, Estey'a et C^o, Massona et Hamlina i t. d., oraz krajowych: fabryki Małeckiego, która, na wystawie powszechnej Paryżkiej i Wiedeńskiej, otrzymała zaszczytne medale.

3—2

Patrz Dodatek.

OGŁOSZENIA.

LICYTACYE.

Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, iż w d. 2 (14) marca roku 1876, od godziny 11^{1/2} rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus) przez opieczetowane deklaracje na reperację, w 1876/9 r., dróg bitych w Ciechanowskim powiecie, poczynając od summy rubli 3,383 kop. 76, obliczonej kosztorysami, zatwierdzonymi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadium, wyrównywające $\frac{1}{10}$ części summy kosztorysowej, to jest rubli 338, gotowizną lub papierami procentowymi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy Skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie Kasy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadium procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjawszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczzonego wzoru i nie w zastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administ. Królestwa, z dnia 16 (28) maja 1833 r., uznane będą za nie ważne.

Deklaracje przyjmowane będą przez J.W. Gubernatora do godziny 12 włącznie tego dnia w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, d. 5 (17) lutego 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вследствие публикации Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ Февраля сего года, за № , симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по ремонту въ 1876/9 г., шоссе въ Плоцкомъ уездѣ, согласно утвержденнымъ сметамъ, за сумму (здесь показать сумму цифрами и прописью ниже сметъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условий, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество), или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постоянного жительства моего, въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня, 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 2 (14) числа Марта мѣсяца 1876 года“.

— Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, iż w dniu 2 (14) marca roku 1876, od godziny 11^{1/2} rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczetowane deklaracje, na dostawę kamieni i wykonanie robót konserwacyjnych, w 1876/9 latach, na drogach bitych gubernialnych, w Płockim powiecie znajdujących się, poczynając od summy rubli 7,624 kop. 31, obliczonej kosztorysami, zatwierdzonymi na rok bieżący.

od summy rubli 15,333 kop. 84, obliczonej kosztorysami, zatwierdzonymi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadium, wyrównywające $\frac{1}{10}$ części summy kosztorysowej, to jest rubli 1,534, gotowizną lub papierami procentowymi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu, dla przyjmowania kaucji na entrepryzy Skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie Kasy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadium procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjawszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczzonego wzoru i nie w zastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administ. Królestwa, z dnia 16 (28) maja 1833 roku, uznane będą za nie ważne.

Deklaracje przyjmowane będą przez J.W. Gubernatora, do godziny 12 włącznie tego dnia w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, d. 5 (17) lutego 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вследствие публикации Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ 2 (14) Марта сего года за № , симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по ремонту въ 1876/9 годахъ, 1-о разрядныхъ губернскихъ шоссе въ Плоцкомъ уездѣ, согласно утвержденнымъ сметамъ, за сумму (здесь показать сумму цифрами и прописью ниже сметъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условий, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество) или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постоянного жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня, 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 2 (14) числа Марта мѣсяца, 1876 года“.

— Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, iż w dniu 2 (14) Marca roku 1876, od godziny 11^{1/2} rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczetowane deklaracje, na reperację, w 1876/9 latach, dróg bitych w Rypińskim powiecie, poczynając od summy rubli 2,130 k. 76, obliczonej kosztorysami, zatwierdzonymi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadium, wyrównywające $\frac{1}{10}$ część summy kosztorysowej, to jest rubli 213 gotowizną lub papierami procentowymi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy skarbowe, albo powinni dołączyć

do deklaracji pokwitowanie kasy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadium procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjawszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczzonego wzoru i w niezastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28 Maja) 1833 roku, uznane będą za nieważne. Deklaracje przyjmowane będą przez J.W. Gubernatora, do godziny 12 włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, dnia 5 (17) Lutego 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вследствие публикации Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ Февраля сего года, за № , симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по ремонту въ 1876/9 г., шоссе въ Рыпинскомъ уездѣ, согласно утвержденной сметѣ, за сумму (здесь показать сумму цифрами и прописью ниже сметъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условий, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество), или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постоянного жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня, 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 2 (14) числа Марта мѣсяца 1876 года“.

— Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, iż w dniu 24 Lutego (7 Marca) r. 1876, od godziny 11^{1/2} rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczetowane deklaracje, na dostawę kamieni i wykonanie robót konserwacyjnych w 1876/9 latach, na drogach bitych gubernialnych, w Płockim powiecie znajdujących się, poczynając od summy rubli 7,624 kop. 31, obliczonej kosztorysami, zatwierdzonymi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadium, wyrównywające $\frac{1}{10}$ część summy kosztorysowej, to jest rubli 763, gotowizną lub papierami procentowymi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie kasy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadium procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjawszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług

poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczzonego wzoru i w niezastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administ. Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r., uznane będą za nieważne. Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora, do godziny 12 włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, Stycznia 29 dnia 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Пlockаго Губернскаго Правленія, отъ Января сего года за № , симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по поставкѣ каменнаго матеріала и рементировкѣ, въ 1876/9 г., 1-о разрядныхъ губернскихъ шоссеинныхъ дорогъ въ Пlockомъ уѣздѣ, согласно утвержденнымъ смѣтамъ, за сумму (показать сумму цифрами и прописью ниже смѣтъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда. Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (написать прописью это количество), или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постоянного жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Пlockое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 24 числа Февраля (7 Марта) мѣсяца“ 3—2

—Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Lutego (7 Marca) r. 1876, od godziny 11½ rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczetowane deklaracje, na dostawę kamieni i wykonanie robot konserwacyjnych, w 1876/9 latach, na drogach bitych gubernialnych, w Sierpeckim powiecie znajdujących się, poczynając od summy rubli 3,006 rs. 80½ k., obliczonej kosztorysami, zaświadczonej na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium, wyrównujące 1/10 część summy kosztorysowej, to jest rubli 301, gotowizną lub papierami procentowymi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie kassy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadium procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczzonego wzoru i nie w niezastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r., uznane będą za nieważne. Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora do godziny 12 włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, Stycznia 29 dnia 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Пlockаго Губерн-

скаго Правленія, отъ Января 1876 г. за № , симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по поставкѣ каменнаго матеріала и ремонтировкѣ, въ 1876/9 г., 1-о разрядныхъ шоссеинныхъ дорогъ въ Серпецкомъ уѣздѣ, согласно утвержденнымъ смѣтамъ, за сумму (показать сумму цифрами и прописью ниже смѣтъ) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество) или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постоянного жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Пlockое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 24 числа Февраля (7 Марта) мѣсяца“ 3—2

—Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Lutego (7 Marca) r. 1876, od godziny 11½ rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus) przez opieczetowane deklaracje na dostawę kamieni i wykonanie robót konserwacyjnych, w 1876/9 latach, na drogach bitych gubernialnych, w Prasnyszkim powiecie znajdujących się, poczynając od summy rubli 3,903 kop. 16, obliczonej kosztorysami zatwierdzonemi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadium, wyrównujące 1/10 część summy kosztorysowej, to jest rubli 391 gotowizną lub papierami procentowymi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie kassy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadium procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczzonego wzoru i w niezastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Admin. Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r., uznane będą za nieważne. Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora, do godziny 12 włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, Stycznia 29 dnia 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Пlockаго Губернскаго Правленія, отъ Января сего года за № , симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по поставкѣ каменнаго матеріала и ремонтировкѣ, въ 1876/9 г., 1-о разрядныхъ губернскихъ шоссеинныхъ дорогъ въ Праснышскимъ уѣздѣ, согласно утвержденнымъ смѣтамъ, за сумму (показать сумму цифрами и прописью ниже смѣтъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество), или квитанцію такого то

(означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постоянного жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Пlockое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 24 числа Февраля (7 Марта) мѣсяца“ 3—1

NASIONA

PASTEWNE I OKOPOWE

z najlepszych plantacji Zagranicznych

(Nasiona krajowe przyjmują się w komis).

Skład przy ulicy Kollegialnej Nr. 13.

w domu W-go Pawłowskiego, obok biura Redakeji.

OSTRZEŻENIE.

Weksel przez H. M. Cohna wystawiony na zlecenie Jakóba Kowadły, w d. 17 kwietnia 1874 r., na rs. 200 żadnego nie ma znaczenia, gdyż był tylko powierzony. Każdy nabywca weksłu tego, wszelkie straty, sobie tylko z powodu nabycia przypisze.

Hersz Mendel Cohn.

Buchaj Holenderski



oryginalny, 2 lata mający, zupełnie normalnie zbudowany, jest do sprzedania w Mochowie, p. Sierpe. 2—1

F. SZABRAŃSKI

Właściciel Składu Materjałów Aptecznych i Farb W PŁOCKU.

Ma honor polecić ocet winny, kuchenny i do marynat, bardzo przyjemnego smaku, za czystość którego poręczam. Mając takowy własnego wyrobu, jestem w możności sprzedawania po cenach możliwie najniższych. Przytem posiadam ocet francuzki z wina i ocet estragonowy. Biorącym na raz jeden 15-ie garncy odstępuję stosowny rabat.

KOLONIA GRZYMALY,

położona przy trakcie bitym w odległości pół wiorsty od m. Sierpeca, jest do nabycia w każdym czasie z inwentarzem żywym i martwym. Obejmuje w jednym dziale gruntu w dobrej ziemi morgów 64. Dom mieszkalny obszerny, ze wszystkimi wygodami, — officyna i wszelkie zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, ubezpieczone od pożaru na rs. 5,000. Ogród owocowy 10-letni obszerności mor. 2.

Blizsza wiadomość na gruncie, u właścicieli kolonii.

WELOUTINE.

Jestto Maczka ryżowa specjalnie przygotowana z Bismutem, niedostrzeżenie przystaje do ciała, nadaje cerze świeżość naturalną.

С Н. F A Y.

Magazyn Perfum w Paryżu: 9 rue de la Paix 9. dostać można w Płocku, w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim H. Bernatowicza i w Zakładach głównych w Warszawie.